

WIERZĘ W KOŚCIÓŁ

Wykład 7

Ks. Piotr Jaworski

STAROTESTAMENTOWE FIGURY KOŚCIOŁA

„Boża Owczarnia”

„Winnica” jako biblijna figura symbolizująca najpierw Lud Wybrany – Izraela, a następnie Nowy Lud Wybrany – Kościół, zaczerpnięta została z wnikliwej obserwacji realiów życia codziennego. W ten sposób to, co zwyczajne, stało się obrazem ukazującym to, co nadzwyczajne. To jeden z wielu obrazów przybliżających prawdę o Kościele Chrystusowym. Jaka starotestamentowa figura Kościoła poznamy dzisiaj? Równie często jak „Winnicą Pańską” Kościół bywa określany „Bożą Owczarnią”, zaś biskupi oraz wspierający ich w posłudze na rzecz ludu kapłani otrzymują miano „pasterzy” albo bardziej precyzyjnie „duszpasterzy” – czyli „pasterzy dusz”. Przyjrzyjmy się zatem biblijnym korzeniom takiej nomenklatury.

Jak wyglądało życie pasterskie na Bliskim Wschodzie?

W czasach biblijnych pasterstwo obok rolnictwa było głównym zajęciem ludności. Widok pasterza wypasającego swe stado owiec lub kóz był czymś codziennym w krajach Bliskiego Wschodu. Zresztą także dzisiaj łatwo spotkać liczne stada bydła szukającego pożywienia na pustynnych terenach Ziemi Świętej, strzeżone przez beduińskich pasterzy. W kulturach nomadycznych, z których wywodzi się także lud wybrany, owce były podstawowym zwierzęciem hodowlanym. Zadowolą się bowiem niewielką ilością wody i trawy, a w okresie suszy można je było bez większego trudu zaprowadzić na nowe pastwiska w poszukiwaniu świeżych zasobów. Owce i barany odgrywały od najdawniejszych czasów kluczową rolę w gospodarce oraz systemie ofiarniczym Izraela, a liczna trzoda była oznaką bogactwa.

Specyficzne warunki pasterstwa, które znacznie odbiegały od istniejących współcześnie, stanowiły podstawę licznych odniesień o charakterze metaforycznym. Niedostatek pożywienia sprawiał, że pilnujący owiec i kóz musieli nieraz oddalać się od swoich siedzib w poszukiwaniu lepszych pastwisk, narażając się na niebezpieczeństwo ze strony dzikich zwierząt i różnych rabusiów (1 Sm 17,34-37; Am 3,12). Zwierzęta nie przebywały

na ogrodzonym terenie, lecz wypasały się na otwartej przestrzeni i były w dużej mierze pozostawione same sobie. W ogrodzonej mniej lub bardziej solidnym murem lub płotem owczarni owce zamykano jedynie na noc (por. Lb 32,16; 1 Sm 24,4). Czasami owce trzymano w jednym miejscu z innymi zwierzętami, np. kozłami. Fakt ten wykorzystał Jezus w swojej mowie, w której oddzielenie przez Boga owiec od kozłów jest obrazem sądu ostatecznego. Por. Mt 25,32-33). Zważywszy na cechujący owce przysłowiowy już brak inteligencji (por. „owczy pęd”), często zdarzało się, że błądziły one i nie potrafiły znaleźć powrotnej drogi do owczarni, nawet gdy ta była w zasięgu wzroku. Tym samym owce stają się nie tylko symbolem łagodności, ale również bezbronności, która potrzebuje opieki i ochrony.

W tym momencie na scenę wkracza pasterz owiec.

Istotnie, obraz owiec i owczarni byłby niepełny bez obecności pasterzy. Są oni nieodłącznymi towarzyszami owiec, a także ich żywicielami, przewodnikami i obrońcami. Ich praca była ciężka, monotonna i samotnicza, a niekiedy nawet niebezpieczna (Rdz 31,38-40; 1 Sm 17,34-35). Często pasterzy wspierali – przynajmniej w niektórych zajęciach – ich synowie i córki (por. Rdz 37,12; 1 Sm 16,11) lub najemnicy (J 10,12-13).

Do codziennych zadań pasterza należało zaprowadzenie owiec na noc do owczarni, zaś w dzień – na bezpieczne pastwisko oraz do wodopoju. Po porannym wypasie i napojeniu, owce leżały zwykle przez kilka południowych godzin w ocienionym i chłodnym miejscu (por. Pnp 1,7). Na noc powracały znów do owczarni, gdzie pasterz opatrywał poranione sztuki. W celu ochrony przed drapieżnikami, pasterze mieli zwykle przy sobie dwa narzędzia: kij i laskę. Pierwsze – przypominające maczugę – służyło do obrony, drugie – stosowane do dziś przez pasterzy – do podpierania się, ale również do zaganiania owiec, wyciągania ich z rozpadlin skalnych, a także dotykania ich grzbietów podczas wieczornego liczenia zwierząt wchodzących do zagrody, co określano jako przechodzenie pod laską pasterską (por. Kpł 27,32; Ps 23,4). Taki sielankowy obraz typowego dnia z życia pasterza, a tym samym niemal instrukcję dla trudniących się pasterstwem, prezentuje Psalm 23.

Ta wyjątkowa troska pasterza o owce nie wynika tylko z obowiązku. Nie jest ona podyktowana jedynie wyrachowaniem, lecz przede wszystkim wypływa z potrzeby serca. W Drugiej Księdze Samuela możemy znaleźć szczególnie wymowną scenę ukazującą wyjątkowe przywiązanie człowieka do jego owieczki: *„I rosła ona razem z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, sypiała przy jego piersi i była mu jakoby córką”* (2 Sm 12,3-4). Jakże przejmujący obraz pasterskiej miłości!

Pasterz jest zatem przewodnikiem, ale też i towarzyszem doli i niedoli swych owiec. Czy dlatego zaczęto Boga postrzegać jako „Pasterza”, a lud jako „Owczarnię”?

Już samo hebrajskie słowo *rōeh* oznacza zarówno „pasterza-przewodnika”, jak też „towarzysza-przyjaciela”. Treść tego słowa doskonale łączy oba te aspekty. Bogata rzeczywistość skojarzeń związanych z życiem i funkcją pasterza sprawiła, że w wierze i pobożności ludzi Starego Testamentu Bóg jest postrzegany jako „Pasterz Izraela” (Rdz 48,15; 49,24; Pwt 26,5-8; Iz 40,11; Jr 13,17; Mi 7,14; Ps 80,2). Doświadczając w przeszłości tak

wielu zbawczych interwencji Izrael z dumą mówił o Jahwe w Psalmie 95: „*On jest naszym Bogiem, a my – ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku!*” (Ps 95,7a), a jednocześnie mobilizował się do wdzięcznej pamięci o przeszłości: „*Przyjdźcie! Padnijmy na twarze! Uwielbiamy! Zegnijmy kolana przed Panem!*” (Ps 95,6) oraz do posłuszeństwa w teraźniejszości i przyszłości: *Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego!*” (Ps 95,7b).

Metafora Boga jako „Pasterza Izraela” to jedna z najpiękniejszych metafor w Piśmie Świętym. W niektórych fragmentach jest mowa o Jahwe jako Pasterzu bez podawania dodatkowych szczegółów (Ps 79,13; 95,7; 100,3), w innych natomiast Jahwe jak Dobry Pasterz: wyprowadza i prowadzi owce (Ps 77,21; 80,2; Iz 49,10) idąc przed trzodą (Rdz 48,15; Mi 2,13), chroni je (Ps 78,52), ratuje (Ez 34,22) i gromadzi (Jr 23,1-4; 31,10; Mi 2,12; Za 10,8), a także wiedzie owce do miejsca, gdzie będą mogły znaleźć pożywienie (Jr 50,19; Mi 2,12-13). Niemal równie znana jest wizja czulej miłości Boga do najsłabszych, ukazana za pomocą obrazu pasterza kładącego młode jagnię na swych ramionach i niosącego je, a także z troską prowadzącego karmiące sztuki (Iz 40,11) czy szukającego tych zabłąkanych i zagubionych (Ez 34,16).

Wszystkie te elementy znajdują swoje miejsce w Psalmie 23 – krótkim a jednocześnie jednym z najpiękniejszych utworów w całym Psalterzu. Jego przesłanie streszcza się w stwierdzeniu: „*Jak pasterz idzie na czele swego stada, by zaprowadzić je na bezpieczne i dostatnie pastwisko, tak Jahwe troszczy się o swój lud*”. Wprawdzie przemawiający w Psalmie podmiot liryczny występuje w liczbie pojedynczej, ale trzeba pamiętać, że przemawia on nie tylko we własnym imieniu, ale także reprezentuje naród, którego stanowi część. To, czego Bóg dokonał dla ludu, uczynił, czyni i będzie czynił także dla pojedynczego wiernego. Stąd też Psalm ten ma zastosowanie zarówno jako modlitwa indywidualna, jak i modlitwa zbiorowa.

Choć Psalm ten jest chyba nam wszystkim doskonale znany, przywołajmy jego treść.

„Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego!

Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach!

*Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć,
przywraca mi życie!*

*Prowadzi mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoje imię!*

*Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę,
zła się nie ulękę,*

bo Ty jesteś ze mną!

*Twój kij i Twoja laska
dodają mi otuchy!*

*Stół dla mnie zastawiasz
wobec moich przeciwników,
namaszczasz mi głowę olejkami,*

*mój kielich jest przeobfity.
Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni mego życia!
I zamieszkać w Domu Pańskim
po najdłuższe dni!” (Ps 23,1-6).*

Psalm, odwołując się do scen zaczerpniętych z życia pasterskiego ukazujących codzienną troskę o owce, przedstawia w sposób metaforyczny relację pomiędzy Bogiem a Izraelem.

Poddając Psalm 23 analizie egzegetycznej, możemy wyróżnić w nim dwie zasadnicze części: w pierwszej (ww. 1-4) Jahwe jest ukazany jako „Dobry Pasterz”, zaś w drugiej (ww. 5-6) – jako „Gościnnie Gospodarz”. Kluczowe dla zrozumienia całości są słowa umieszczone w samym centrum Psalmu – w wersecie 4: „*Bo Ty jesteś ze mną!*” (Ps 23,4), wskazujące na nieustanną i pełną troski bliskość Boga.

W pierwszej części Psalmu wspomnienie dawnej miłości Boga – Pasterza Izraela – jest źródłem obecnej ufności i przyszłej nadziei: Ponieważ „*Jahwe jest moim pasterzem*” – dlatego teraz „*nie brak mi niczego*” i z pewnością również w przyszłości „*niczego mi nie braknie!*” (Ps 23,1b). Minione i oczekiwane dary Bożej łaskawości ilustruje rzadko spotykany na palestyńskiej ziemi widok „*pastwisk pełnych zielonej trawy*” oraz „*niewyczerpanych zasobów wody umożliwiających spokojny odpoczynek*” (Ps 23,2; por. Iz 49,9-10). Mając Jahwe za Przewodnika można czuć się bezpiecznie – nawet przejście przez „*ciemną dolinę*” – „*dolinę śmierci*” jest niestraszone (Ps 23,4). Modląc się spokojnie kroczy przez życiowe burze, ponieważ wie, że u swego boku ma niezawodnego Pasterza – obrońcę i Przewodnika (por. Ps 91). Wyznanie: „*Ty jesteś ze mną!*” (Ps 23,4b) jest formułą asystencji, w której pobrzmiwa echo powtarzanego wielokrotnie przez Jahwe zapewnienia: „*Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą!*” (Iz 41,10; 43,5; por. Ps 56,12; 118,6). Wśród udręk i wahań wędrówki przez mrok wierzący czerpie więc siłę z obecności Boga – Pasterza i Przewodnika, która „*pociesza*”, „*dodaje siły i odwagi*” oraz „*jest wsparciem*” w trudnościach (Ps 23,4c).

Druga część utworu jest kontynuacją poprzedniej. Jahwe, który jest „Pasterzem Izraela”, prowadzi swój lud do ściśle określonego celu. Tym celem jest zjednoczenie Izraela z Bogiem symbolizowane tutaj przez ucztę (Ps 23,5-6). „*Namaszczenie wonnym olejkiem*”, a także „*suto zastawiony stół*” oraz „*przeobfity kielich*” wskazują, że nie chodzi o zwyczajny skromny beduiński posiłek, ale prawdziwą wystawną ucztę. Uczętę, którą dla swych wybranych przygotował Bóg – „Dobry i Gościnnie Gospodarz”. Wędrówka Izraela pod wodzą Dobrego Pasterza kończy się więc zamieszkaniem w Domu Pańskim.

Psalm ten przedstawia najpełniejszy poetycki obraz pasterskiej działalności Jahwe na rzecz Ludu Bożego. Najpierw Bóg prowadzi swój lud – Izraela – który wywiódł z Egiptu, opiekując się nim jak pasterz owczarnią: zapewnia pokarm, wodę i odpoczynek. Pan ukazany jest zatem jako Pasterz, który przeprowadza swą owczarnię przez krainę śmierci – tzn. przez pełną niebezpieczeństw pustynię – do ziemi, w której może żyć i czuć się bezpiecznie. A gdy Izraelici docierają wreszcie do Ziemi Obiecanej, Jahwe podejmuje swój lud, goszcząc go

w swoim Domu – Świątyni na Syjonie. Działalność Jahwe – Pasterza osiąga więc swój kres, gdy lud podążający za Nim przekracza bramy świątynne. Dopiero wówczas odnajduje radość i pełnię życia. A zatem Jahwe to „Pasterz” w trudnej wędrówce przez krainę śmierci oraz „Gospodarz” otwierający przed wędrowcami bramy Domu Pańskiego.

Pasterza w trosce o owczarnię wspierali pomocnicy. Czy także Jahwe – „Pasterz Izraela” – posiadał takich współpracowników?

Tytuł „Pasterza Izraela” przysługuje w pierwszej kolejności samemu Jahwe, który *„jak pasterz pasie swą trzodę, gromadzi ją ramieniem swoim, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie”* (Iz 40,11). Tę pasterską troskę sprawował przede wszystkim poprzez wybranych przez siebie ludzi, którzy także określani byli mianem „pasterzy”. Pan powierzył więc swoje owce sługom: Mojżeszowi (Ps 77,21), Jozuemu (Lb 27,15-20), sędziom (2 Sm 7,7), a następnie królom i prorokom (Jr 23,1-4), by w Jego imieniu wychodzili naprzeciw materialnym i duchowym potrzebom ludu wybranego. Wierność w wypełnianiu tego zadania decyduje o tym, czy zasługują oni na miano „dobrych” czy „złych” pasterzy.

Na jaką ocenę zasłużyli pasterze ludu?

Niestety, wybrani przez Boga słudzy okazali się być „złymi pasterzami”. Prorok Jeremiasz w centralnym punkcie swoich „Wyrocni przeciwko królom i prorokom” (Jr 21 – 23) umieszcza surową ocenę przywódców ludu wraz z zapowiedzią interwencji samego Jahwe:

„Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska – wyrocznia Jahwe! Dlatego tak mówi Jahwe, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mieli paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpedziliście i nie zajęliście się nimi!” (Jr 23,1-2a).

Wypowiedź Jeremiasza uzupełnia i rozwija Ezechiel. W trzydziestym czwartym rozdziale Księgi Ezechiela czytamy:

„Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście! Słabej nie wzmacnialiście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odzyskaliście, lecz z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi! Rozproszyły się owce moje, bo nie miały pasterza! Stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza! Rozproszyły się owce moje, błądzą po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie! Po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szuka!” (Ez 34,2-6).

Pasterze ci, zamiast być w swoim działaniu całkowicie posłuszni woli Jahwe – Pasterza Izraela, stali się najemnikami, w których nie było miłości do owczarni. Nie tylko nie troszczyli się o lud, ale wręcz zachowywali się wobec niego jak drapieżne wilki. Dlatego też Bóg przeprowadza nad nimi sąd:

„Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom! Z ich ręki zażądaję moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie! Wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer!” (Ez 34,10; por. Jr 23,2).

Wobec nieprawości przywódców, którym powierzono pieczę nad narodem, Jahwe przejmuje inicjatywę i sam otoczy swój lud troskliwą opieką:

„Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę! Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się pośród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne! Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z różnych krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju! Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko! Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich! Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga! Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał! Będę paść sprawiedliwie!” (Ez 34,11-16).

Czynności pasterskie podejmowane przez Jahwe dają obraz niezwykle intensywnego i osobistego zaangażowania się Boga po stronie swej owczarni, by każda owca mogła odczuć moc i ciepło Jego pasterzowania. Boża troska i dbałość dotyczy więc nie tylko całego ludu, ale również polega na pomocy i wsparciu udzielanemu pojedynczym ludziom, w zależności od indywidualnych potrzeb (Ez 34,16; por. Ps 23,2-6).

Można więc dostrzec w tym fragmencie wyraźną zbieżność z Psalmem 23. O ile jednak tamten utwór odnosił się do przeszłości, gdy Jahwe – „Pasterz Izraela” – wyprowadził swój lud jak owce i przeprowadził go bezpiecznie przez pustynię do Ziemi Obiecanej, o tyle teraz mowa jest o przyszłości, gdy Jahwe – „Dobry Pasterz” – obiecuje ponownie stanąć na czele swego ludu i ponownie zgromadzić rozproszonego Izraela. Bóg więc znów okaże się tym, który zapewni pożywienie i odpoczynek swojej trzodzie.

W takim kontekście pada obietnica Mesjasza-Pasterza z rodu Dawida, który otoczy lud prawdziwą troską:

„I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie paść – mego sługę, Dawida! On je będzie paść, on będzie ich pasterzem! Ja, Pan, będę ich Bogiem, a sługa mój, Dawid, będzie władcą pośród nich! Ja, Pan, to powiedziałem!” (Ez 34,23-24).

Bóg powierzy troskę o swoją trzodę „Nowemu Dawidowi”. Pasterzowanie tej tajemniczej postaci będzie tak ściśle powiązane z Jahwe, że w istocie będzie to pasterzowanie samego Boga – jak „Bóg” jest „Pasterzem” dla „Ludu Bożego”, tak „Mesjasz” jest „Pasterzem” dla „Nowego Ludu Bożego”. Na uwagę zasługuje podkreślenie, że będzie to pasterz „*jeden jedyny*” oraz że zasłuży sobie na zaszczytne miano „*slugi*” oraz „*księcia*”. Z tym wiąże się także jedność trzody skupionej wokół jednego pasterza (por. Ez 37,25). Tak więc obraz „pasterza” wpisuje się również w nadzieje i oczekiwania mesjańskie, zapowiadające przyjście „Mesjasza” – „Pasterza” ustanowionego i namaszczonego przez Boga, który będzie Go reprezentował w sposób doskonały (Jr 23,1-8).

Tak oto ze Starego Testamentu przechodzimy do Nowego Testamentu. W jaki sposób motyw „pasterza” i „owczarni” jest obecny w nauczaniu Jezusa?

Zwracając uwagę na motyw „pasterza” i „owczarni” możemy przekonać się o ściślejszej łączności pomiędzy Starym i Nowym Testamentem. Co prawda Bóg nigdzie w Nowym Testamencie wprost nie został nazwany „Pasterzem”, niemniej jednak przekonanie, że Izrael jest „Bożą Owczarnią” pojawia się wielokrotnie na kartach Ewangelii (por. np. Mt 10,6; 15,24; Mk 6,34). Wystarczy choćby wspomnieć Jezusową „Przypowieść o zagubionej owcy” (Mt 18,12-14; Łk 15,4-7). Rzadkie stosowanie terminologii pasterskiej w odniesieniu do Boga i Izraela tłumaczy się tym, że ewangelisti transponują tę metaforę na Jezusa – „Dobrego Pasterza” oraz Kościół – „Bożą Owczarnię”.

Najpełniejsze objawienie Jezusa jako Dobrego Pasterza następuje w dziesiątym rozdziale Ewangelii Jana (J 10,1-18). Zbiegają się w nim najpierw rysy Pasterza – Mesjasza zapowiadanego w Starym Testamencie, następnie czyny, które w czasie publicznej działalności charakteryzowały Go jako Dobrego Pasterza, wreszcie słowa i przypowieści, w jakich Jezus wyraził swą świadomość bycia Pasterzem. Słowa Jezusa: „*Ja jestem Dobrym Pasterzem!*” (J 10,11) brzmią niemal jak oświadczenie, iż to spełniają się wyrocznie mesjańskie Ezechiela o Pasterzu (Ez 34,23-24). Jednocześnie jednak realizacja starotestamentowych prorocत्व przewyższa wszelkie oczekiwania: Mesjasz jest nie tylko zgodnie z zapowiedzią „Synem Dawida” (Ez 34,23-24), ale także „Synem Bożym” (J 10,15); zgromadzona wokół Niego wspólnota obejmuje nie tylko Żydów (Ez 34,11-16), ale także Samarytan (J 4,1-42) oraz pogan (J 7,35; 10,16); pasterska miłość znajduje wyraz nie tylko w trosce o zapewnienie owcom pożywienia i bezpieczeństwa (Ez 34,11-16), ale także w gotowości oddania za nie życia (powtórzona czterokrotnie w J 10,11b.15b.17b.18b; por. Za 12,10; 13,17); paradoksalnie śmierć Pasterza spowoduje najpierw rozproszenie owiec (Mk 14,27) zgodnie z zapowiedzią proroka Zachariasza: *Uderzę pasterza, a rozproszą się owce*” (Za 13,7), ale ostatecznie to właśnie ona doprowadzi do zjednoczenia „*nie tylko Żydów, ale również wszystkich rozproszonych Dzieci Bożych*” (por. J 11,52) – tak że „*nastanie jedna Owczarnia i jeden Pasterz*” (J 10,16). Wszystko to sprawia, że Jezus Chrystus zasługuje nie tylko na tytuł „Pasterza”, ale „Dobrego Pasterza” (J 10,11.14) oraz „Wielkiego Pasterza” (Hbr 13,20).

Z kolei idea Kościoła jako stada zgromadzonego wokół Dobrego Pasterza jawi się nie tylko w rozdz. 10 Ewangelii Jana, gdzie „w jednej owczarni” Jezus gromadzi „swoje owce” pochodzenia żydowskiego oraz „inne owce” pochodzenia pogańskiego, ale także w rozdz. 21, gdzie Jezus Zmartwychwstały – „Najwyższy Pasterz” (1 P 5,4) – nad brzegiem Jeziora Genezaret powierza Piotrowi swój Kościół i zleca mu pełnienie misji pasterskiej: „Paś baranki moje! Paś owce moje!” (J 21,15-17). Owce należą zatem do Chrystusa, a Piotr i jego współpracownicy są tylko i aż ich pasterzami. Niewielka początkowo liczba uczniów – nazwana z tkliwością „małą tródką” (por. Łk 12,32) – stanowi dopiero zalążek obejmującego przedstawicieli wszystkich narodów Kościoła Świętego.

Na koniec jeszcze pytanie o aktualizację: Jakie przesłanie dla współczesnego Kościoła kryje się w analizowanych dziś tekstach?

Obecna na kartach Biblii metafora Kościoła jako „Bożej Owczarni” podkreśla przede wszystkim rolę „Najwyższego Pasterza” – Jezusa Chrystusa oraz „pasterzy” – tych, którym On powierzył troskę o swoje owce. Można zauważyć, że w Starym Testamencie prorocy obnażali liczne grzechy, poprzez które pasterze sprzeniewierzyli się swemu zadaniu. Jeremiasz oraz Ezechiel atakowali przywódców, którzy źle wypełniali swoje zadanie, wiodąc lud na manowce (Jr 10,21; 50,6; Ez 34,1-10). Fałszywi pasterze zostaną usunięci (Jr 25,34-36; Ez 34,7-10; por. Za 10,2-3; 11,15-17), a zastąpią ich pasterze wybrani przez Boga (Jr 3,15; 23,1-3; Ez 34,23-24). Również w Nowym Testamencie – zwłaszcza w kluczowym tekście Ewangelii Jana – czytamy, jak Jezus z bólem mówi o pasterzach, posługując się w odniesieniu do nich określeniami: „złodzieje” (J 10,1.8.10), „rozbójnicy” (J 10,1.8), „obcy” (J 10,5), „najemnicy” (J 10,12.13). Również w pierwszych wspólnotach kościelnych nie brakowało nadużyć, które kładły się cieniem na obliczu Kościoła (Dz 20,28-30).

Lektura fragmentów Księgi Ezechiela oraz Ewangelii Jana jest zatem szczególną okazją do rachunku sumienia dla wszystkich współczesnych Pasterzy Kościoła. Każdy pełniący tę funkcję jest bowiem zaproszony, by w swojej pracy duszpasterskiej mieć przed oczyma wzór Jezusa Chrystusa – „Dobrego Pasterza”. Posługa pasterska biskupa czy kapłana nie jest niczym innym, jak przedłużaniem troski „Najwyższego Pasterza”, który dzisiaj – tak samo jak u początków Kościoła – ustami Piotra mówi do wszystkich, którzy uczestniczą w pasterskim posłannictwie: „Paście Stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem; i nie jak ci, którzy ciemiężą gminy, ale jako żywe przykłady dla Stada! Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiędnący wieniec chwwały!” (1 P 5,2-4; por. Dz 20,28-29).

Pytanie:

Jakie dwa narzędzia należące do wyposażenia pasterza wymienia Psalm 23 i do czego one służyły?